

Dariusz Milewski

"Europe and the «Ottoman World» : Exchanges and Conflicts (sixteenth to seventeenth centuries)", red. Gábor Kárman, Radu G. Păun, Istambul 2013 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczne 23, 351-353

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Europe and the „Ottoman World”. Exchanges and Conflicts (sixteenth to seventeenth centuries), ed. Gábor Kárman and Radu G. Păun, The Isis Press, Istanbul 2013, ss. 262.

Kontakty między Europą a światem islamu począwszy od swego zarania w VII w. nacechowane były dużą dawką obustronnych emocji. Jest to zrozumiałe przede wszystkim z racji konfliktów militarnych, związanych z ekspansją arabską, a następnie turecką, przeplatanych europejskimi rekonkwistami – już to krucjatami w Palestynie, już to odzyskiwaniem Hiszpanii czy wreszcie, po odsieczy wiedeńskiej 1683 r., powolnym wyzwaniem Bałkanów. Inną płaszczyzną kontaktów była wymiana kulturowa: obie strony były sobą na swój sposób zafascynowane, przy czym aż do czasu uzyskania przez Europejczyków zdecydowanej przewagi technologicznej i militarnej nad światem muzułmańskiego Orientu to raczej właśnie chrześcijanie podziwiali, ale i kontestowali osiągnięcia i społeczeństwo islamu. Tak różnorodne, długotrwałe i intensywne wzajemne oddziaływania domagają się nieustannych studiów. Naprzeciw tej potrzebie wychodzi omawiana książka.

Europe and the „Ottoman World”. Exchanges and Conflicts (sixteenth to seventeenth centuries) powstała pod patronatem Center for Ottoman Diplomatic History jest zbiorem dziesięciorga obszernych studiów, napisanych przez naukowców z Chorwacji, Francji, Polski, Rumunii i Węgier. Każdy z nich zajmuje się w swych badaniach dziejami Imperium Osmańskiego bądź jego wasali w epoce nowożytnej. Zebrane w jednym tomie studia powstały jako wynik samodzielnych bądź wspólnych badań, realizowanych w ramach międzynarodowych projektów naukowych. Ich wspólnym mianownikiem i dążeniem jest wyświetlenie stosunków między krajami europejskimi a Imperium Osmańskim w okresie jego największej świetności i potęgi militarnej, a więc w XVI i XVII w.

Czytając książkę daje się zauważyć – naturalne w tak dobranym gronie autorów – rozproszenie zainteresowań. Każdy z badaczy opisuje nieco inne aspekty z dziejów europejsko-osmańskiego współzycia. Dla uporządkowania tegoż redaktorzy podzielili książkę na trzy działy: *Life in Wartime*, *Networks in War and Peace* i *The Power of Representations*. Podział ten jest słuszny i trafnie odzwierciedla tematykę poszczególnych studiów. Ponieważ nie sposób jest omówić ich wszystkich, poprzestaną na kilku, które wzbudziły moje szczególne zainteresowanie.

W części pierwszej, poświęconej życiu w czasie wojny, rumuński badacz Ovidiu Cristea w nowatorski sposób przedstawił poczynania hospodara wołoskiego Michała Walecznego (tekst: *A Second Front: Wallachia and the „Long War” against the Turks*, s. 13-27). Michał Waleczny jest do dziś uważany za jednego z narodowych bohaterów Rumunii – chwalone są jego poczynania w czasie wojny z Turkami, a zwłaszcza podbój Siedmiogrodu (1599) i Mołdawii (1600), które doprowadziły do przejściowego zjednoczenia ziem rumuńskich. Tymczasem O. Cristea przekonująco dowodzi, że za wojennymi poczynaniami hospodara nie stała bynajmniej żadna idea jedności, a przede wszystkim twarda konieczność opłacenia

najemnego wojska, bez którego nie mógł myśleć o walce z Osmanami. Chęć zdobycia łupów w Siedmiogrodzie, a następnie Mołdawii była więc motorem działań Michała. Trzeba przyznać, że w kontekście studiów nad jego postacią takie ujęcie jest nowatorskie.

W dziale tym interesujące są również rozważania chorwackiego badacza Domagoja Madunicia, poświęcone przygranicznej współpracy przeciwników, Wenecjan i Turków, w czasie toczącej się między ich państwami wojny: *Frontier Elites of the Ottoman Empire during the War for Crete (1645-1669): The Case of Ali-Pasha Čengić* (s. 47-82). W swym obszernym artykule Madunić trafnie opisuje opadnięcie początkowego zapału wojennego u pogranicznych wielmożów, w tym zwłaszcza osmańskiego sandżakbeja Hercegowiny Ali Paszy Čenigicia, który wobec przedłużającego się konfliktu i braku zdecydowanych sukcesów musiał ułożyć sobie jakoś stosunki z operującymi w Dalmacji Wenecjanami. Tekst jest ciekawy, także przez swe ukazanie przewagi wymogów codzienności nad zapałem wojennym (co skądinąd jest pocieszające). Jedynym mankamentem jest niewłaściwie umieszczona mapa (powinna być na s. 50, a nie na końcu tekstu).

W dziale drugim, poświęconym wzajemnym kontaktom w czasie wojny, uwagę zwracają teksty Natalii Królikowskiej (*Polish-Tatar Alliances in the Seventeenth Century. Intelligence Gathering, Espionage and Exchange of Information*, s. 107-117) oraz węgierskiego historyka Balázsa Sudára: *Iskender and Gábor Bethlen: The Pasha and the Prince*, s. 141-169. Stosunkowo krótki tekst polskiej badaczki skupia się na latach wojen czasów Jana Kazimierza, kiedy to Polacy i Tatarzy (nie bezkonfliktowo i nie bez wzajemnych podejrzeń) współpracowali na Ukrainie przeciw Moskwie. Cieszy, że tematyka ta zostaje wprowadzona do międzynarodowego obiegu naukowego. Skądinąd interesujący jest też artykuł węgierskiego badacza, który przybliży sylwetkę znanego również Polakom Iskendera paszy, poturczeńca węgierskiego pochodzenia. Stał się on protektorem księcia siedmiogrodzkiego Gabora Bethlena – źle zasłużonego Polsce. Autor omawia relacje obu dostojników – także często trudne, gdy każdy z nich starał się chronić swe partykularne interesy. Jest to jednak szalenie ciekawe, jako że ukazuje zawiłe stosunki i grę interesów tuż u polskich granic. Co można wytknąć autorowi, to pomyłkowe nazwanie sułtana Murada III imieniem jego syna i następcy Mehmeda III, ale jest to doprawdy drobne uchybienie.

W ostatniej części książki odnajdujemy trzy teksty odnoszące się do postrzegania Osmanów przez współczesnych im Europejczyków. Liviu Pilat z Rumunii rozwija swe spostrzeżenia na temat stosunków mołdawsko-tureckich w późnym średniowieczu, zwłaszcza w kontekście niedoszłej krucjaty (*Between Ottoman Empire and Latin Christendom: Moldavia as Frontier Society in the Late Middle Ages*, s. 171-193) – co znane jest z innych publikacji tegoż autora, choćby na łamach „*Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe*”. Interesującym dla mnie studium okazuje się ostatni tekst w książce, pióra niemieckiej historyk Christine Vogel: *A Sublime Illusion? French Accounts of Ottoman Ceremonies in the Late Seventeenth Century* (s. 239-256). Autorka weryfikuje spostrzeżenia poczynione przez ambasadorów francuskich, obserwujących uroczystości dworskie Osmanów: Antoine Galland w 1672 r. widział wyjazd sułtana Mehmeda IV na wojnę z Polską, zaś Charles Nointel w 1675 przyglądał się ceremoniom towarzyszącym obrzezaniu synów tegoż władcy, książąt Mustafy i Ahmeda. Omawiany tekst pokazuje, jak bardzo Europejczycy w postrzeganiu obcych im spraw osmańskich patrzyli na nie przez swoje okulary, jak odnosili – w tym przypadku – rzeczywistość dworu sułtańskiego do znanego im dworu Ludwika XIV. Stykamy się tu więc z odwiecznym problemem rzetelności transmisji danych.

Takie studia nad europejskimi tekstami poświęconymi Orientowi są szalenie ważne, gdyż wskazują tak na zalety, jak i – nie zawsze oczywiste – wady tego typu źródeł, będących wciąż głównym, a czasem jedynym źródłem wiadomości o obcym nam kulturowo świecie islamu.

Obszerność poruszanej w omawianym tomie tematyki uniemożliwia w zasadzie klasyczną recenzję akademicką, gdyż musiałaby ona być dziełem kilku badaczy i obejmować co najmniej kilkanaście stron. Niemniej zdało się potrzebne zaprezentowanie książki, która – choć nie bez tych wskazanych, jak i innych pomyłek i mankamentów – przecież bardzo dobrze wpisuje się w tematykę badań muzułmańskiego Orientu. Był on nam szczególnie bliski właśnie w epoce nowożytnej, gdy sąsiadowaliśmy z Imperium Osmańskim. Wiele wątków poruszanych w pracy nawiązuje też do spraw polskich. Tym bardziej więc należy docenić tę publikację i życzyć sobie, aby stała się szerzej znana polskiemu czytelnikowi.

Dariusz Milewski

Roman Marcinek, *Rex vinorum. Z dziejów węgryzna w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2015, ss. 471.

Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie realizuje od lat ambitny program wydawniczy mający na celu publikację książek dotyczących zarówno postaci i czasów Jana III Sobieskiego, jak i szerzej rozumianej epoki staropolskiej. Program ten nosi nazwę *Silva Rerum*, nawiązującą do popularnych w czasach sarmackich zbiorów pism, listów i utworów literackich gromadzonych przez szlachtę i uznawanych przez nią za godne zapamiętania. W tejże serii ukazało się w roku 2015 dzieło Romana Marcinka, *Rex vinorum. Z dziejów węgryzna w dawnej Polsce*.

Autor niniejszej recenzji od razu zastrzeżenie sobie, iż nie jest specjalistą w omawianej dziedzinie, przeto recenzja będzie miała raczej charakter prezentacji książki, niepozbawionej uwag i uzupełnień, jednak z pewnością nie wyczerpującej całkowicie tematu. Tak jak jednak nie można przejść obojętnie wobec znakomitego wina, tak nie można było nie poświęcić omawianej książce kilku słów po jej przeczytaniu. Jest to bowiem jedna z lepszych pozycji dotyczących kultury staropolskiej, jaką piszącemu te słowa udało się ostatnimi czasy przeczytać.

Licząca grubo ponad 400 stron, doskonale wydana i zaopatrzona w liczne ilustracje monografia Romana Marcinka zarówno wpisuje się idealnie w wilanowski cykl popularyzacji kultury staropolskiej, jak i spełnia wymagania rzetelnego warsztatu naukowego. Autor, obrawszy sobie za cel ukazanie dziejów wina węgierskiego w kulturze dawnej Polski, nie poprzestał bynajmniej na kulinarnej historii węgryzna. Owszem, znajdziemy w książce smakowite passusy poświęcone tak walorom smakowym, jak i okolicznościom spożywania – jak się okazuje, wielu i bardzo zróżnicowanych gatunków – wina węgierskiego. Oprócz tego omówiona została technika produkcji, a także sposób transportu i przechowywania wina w Polsce – wraz z podkreśleniem wkładu Polaków dla uzyskania ostatecznych walorów węgryzna, które było *Hungariae natum, Poloniae educatum* (s. 181). Co więcej, autor omawia szczegóły dystrybucji węgryzna po północnej stronie Karpat i rozliczne związane z tym przepisy prawne, przywileje, machlojki i inne perturbacje kupieckie (i zbójcekie). Znajdziemy też wiele obrazów z historii wina w kulturze staropolskiej, przy czym autor